

Miasto Matki Bożej ? Lourdes

Właśnie wróciliśmy z pielgrzymki (godzinę temu), już od dawna planowanej i oczekiwanej. Pełni wrażeń. Serca napełnione nową mocą, oczy wypełnione wspomnieniem cudownych widoków: gór, morza, ciekawych historycznych miast, górskich przepaści. Świat zupełnie inny od tego naszego, zwłaszcza dla tych spośród nas, którzy tam byli po raz pierwszy. Właściwie wszystko robiło na nas wielkie wrażenie: szybkie autostrady, długie górskie tunele, wspaniałe widoki, całe to życie, zupełnie inaczej zorganizowane niż u nas. Będziemy długo wspominać ciszę i świętość malutkiego Ars, gdzie żył i służył ludziom św. Jan Maria Vianney, mamy w oczach wciąż budującą się katedrę Familia Sagrada w Barcelonie. Nie zapomnimy klimatu Montserrat, gdzie króluje Madonna La Monereta. Wspominamy starą Gironę i cudowne Avignon, gdzie rezydowali papieże. Ale w naszej pamięci pozostanie też malutkie, urocze i bogate Księstwo Monaco z sławnym Casino Monte Carlo, również słynne Camp Nou, ta swoista nowoczesna świątynia futbolu w Barcelonie. Na pewno najgłębsze przeżycia będą nam się kojarzyć z Lourdes. To miejsce jest nieporównywalne z każdym innym, jest całkowicie wyjątkowe. To jasne, na kuli ziemskiej jest wiele miejsc mocno związanych z Matką Bożą. Lourdes jest po prostu Jej miastem, jest miastem Matki Najświętszej. Objawiała się tu aż 18 razy małej Bernadecie. Dzisiaj wyraźnie wyczuwa się tutaj obecność Matki, w dni słoneczne, ale i wtedy, gdy leje obfity deszcz. Tu Ona jest najważniejsza. Wszystko tu funkcjonuje z powodu Maryi. Ona tu była, objawiała się, i wciąż tu jest, tu pozostała. Po prostu jest, jak matka w domu. Tu też namacalnie czuje się powszechność Kościoła świętego. Ludzie z wszystkich zakątków świata, wszystkie języki, rasy i kolory skóry. Chorzy i zdrowi, młodzi i starzy, a wszyscy jak dzieci jednej Matki – Maryi, i Kościoła, naszej jedynej Matki. Wszystko jest tutaj takie normalne. I choć jest się tutaj dopiero pierwszy raz, czuje się każdy jak u siebie, jak w domu, jak u Mamy. Tu wszystko dzieje się dla chwały

Bożej. Podczas nabożeństwa eucharystycznego, zawsze o 17-tej, można wyczuć potęgę i bliskość Pana Boga. Także podczas wielkiej, wieczornej procesji różańcowej przy bazylice. W Grocie Lurdzkiej skupienie, modlitwa, cały czas ludzie przechodzą wokół ołtarza i dotykają skały Massabielskiej. Niektórzy wręcz tulą się do niej, zatrzymują. Ludzkie twarze, uspokojone, z całego świata, twarze dzieci tej samej Matki.
[prob.]